

ECIO

Parafii Świętego Antoniego Padewskiego
w Gołkowicach

BIULETYN PARAFIALNY Nr 1 (31) 25.02.2007



Egzemplarz bezpłatny

1. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

20 stycznia 2007

„Blask Krzyża”

Wyobraźni mglistej srebrny blask
dwóch linii się jawi
prostopadle kładzie ramiona
przecina biel – pole cienia
spod przymkniętych powiek
ciepłe światło srebrnego krzyża
dopełnia ducha nadzieją
postać w modlitewnym kształcie
radością syci.
Dusza wiruje w szalonym tańcu
miłości i wiary
dostrzegalna jasność srebra
ogrzewa myśli nieuczesane
prostuje dróg zakręty
azymut wskazuje pewny.
Usiądź na chwilę
przy blasku krzyża
ogrzej zmęczone myśli,
dodaj sercu radości,
otul ciepłem obolałe nogi,
zawiruj ochoczo w ramionach krzyża,
zostań okruczem małym
na srebrnym blasku
Bożej miłości.

go-ja

„Miłość”

Jest w moim sercu Miłość,
Piękna jak perła
Jak kryształ czysta
Sama przyszła.
Z radości! z zachwytu!
Słodką kwitnącą lilią białą
Ukryję ją w środku
mojej duszy!
W pamięci serca i wzroku
Utulę w dłoni.
Królewska Miłość.
Bez wzajemności
Nigdy nie spełniona!
W śpiewie ptaków o poranku,
W blasku słońca, co ją złoci,
Nie wie o niej ukochany,
Anioł pokory i dobroci.

Gaboń 10 października 2006



*Zapraszamy do udziału w nabożeństwach
pasyjnych.*

NABOŻEŃSTWA WIELKOPOSTNE W NASZEJ PARAFII

Droga Krzyżowa:

Piątek godz. 16³⁰ i 18⁰⁰.

Droga Krzyżowa na sposób
kalwaryjski:

Niedziela po Mszy Świętej o 7⁰⁰.

Gorzkie Żale:

Niedziela godz. 12⁰⁰ i 15⁰⁰.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI POAK W GOŁKOWICACH W ROKU 2006

14 stycznia – POAK wraz z parafialnym oddziałem Caritas i Radą Pedagogiczną Szkoły Podstawowej w Skrudzinie zorganizowała spotkanie opłatkowe

5 lutego – odbyło się sprawozdawcze zebranie POAK, na którym omówiono i przyjęto program pracy na 2006 r. W spotkaniu tym uczestniczył Prezes Diecezjalnego Instytutu AK – p. Wacław Prażuch

12 lutego – członkowie POAK rozpoczęli w każdą niedzielę i świętą czytanie lekcji podczas mszy św. o godz. 7.00

26 lutego – prowadzenie adoracji Najświętszego Sakramentu podczas 40-godzinnego nabożeństwa

7 marca – odbyło się spotkanie z przedstawicielami Caritas, na którym uzgodniono sprawy organizacyjne, związane ze współpracą z Bankiem Żywności w Krakowie w celu pomocy ubogim rodzinom

19 marca – POAK zorganizowała pielgrzymkę do Stadnik na Misterium Męki Pańskiej

24 marca – prowadzenie drogi krzyżowej w kościele parafialnym

8 kwietnia – POAK wraz z młodzieżą przygotowała i prowadziła „wieczornicę” poświęconą pierwszej rocznicy śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II

10 kwietnia – prezes POAK podpisał umowę z Bankiem Żywności w Krakowie w celu otrzymywania produktów żywnościowych dla ubogich rodzin. Żywność przywożona jest w cyklach miesięcznych do końca 2006 r. Sprowadzono do naszej parafii 27 675 kg żywności na sumę 46 392 zł.

23 kwietnia – Uroczystość Św. Wojciecha – patrona AK. Po nabożeństwie odbyło się spotkanie na plebanii, podczas którego deklarację złożyło trzech nowych członków w celu przystąpienia do AK

21 maja – parafialny oddział AK zorganizował pielgrzymkę majową do kaplicy w Skrudzinie. W tej pielgrzymce gościnnie uczestniczyli Asystent Diecezjalny AK – ks. dr Ireneusz Stolarczyk oraz Prezes AK Diecezji Tarnowskiej – p. Wacław Prażuch wraz z małżonką.

28 maja – POAK zorganizował wyjazd do Kalwarii Zebrzydowskiej na spotkanie z Ojcem Świętym Benedyktem XVI dla chętnych parafian

13 czerwca – Akcja Katolicka aktywnie włączyła się w uroczystości odpustowe połączone z 25-leciem kapłaństwa ks. Grzegorza Szewczyka

18 czerwca – delegacja POAK uczestniczyła w pielgrzymce Akcji Katolickiej do Częstochowy



Anna Maria Olchawa

22 czerwca – prowadzenie modlitwy różańcowej w RDN w Tarnowie przez członków Akcji

25 czerwca – członkowie POAK bardzo aktywnie uczestniczyli w organizacji festynu parafialnego, z którego całkowity dochód został przeznaczony na budowę nowego kościoła parafialnego

10 września – spotkanie członków AK z ks. biskupem Stanisławem Budzikim podczas wizytacji parafii

30 września – uczestnictwo w dekanalnym spotkaniu Akcji Katolickich w Pasierbcu

8 października – POAK prowadziła modlitwę różańcową w kościele parafialnym

14 października – organizacja wycieczki na Słowację, zwiedzenie Lewoczy, Słowackiego Raju i innych miejsc

21 listopada – czynny udział POAK w mszy św. prymicyjnej ks. biskupa Janusza Kalety

29 listopada – delegacja POAK uczestniczyła w uroczystościach Chrystusa Króla w Tarnowie w związku ze Świętem Akcji Katolickiej

12 grudnia – sprowadzono ostatnią partię towaru z Banku Żywności na rok 2006. W tym dniu prezes POAK podpisał umowę na współpracę z BŻ na rok 2007

13 grudnia – podczas spotkania POAK wysłuchano wykładu p. docent Stefani Kardaszewicz na temat przyczyn wielu chorób

Podczas wielu spotkań POAK prowadził dyskusję formacyjną według tematów podanych w materiałach formacyjnych „Ucząc się nadziei”. W czasie okresu adwentowego grupa członków POAK, Caritas i młodzież prowadziła przygotowania do jasełek parafialnych.

Powyższe sprawozdanie z działalności POAK w Gołkowicach jest najlepszym dowodem na to, iż nasze stowarzyszenie okazało się grupą ludzi zorganizowanych, aktywnie działających i w pełni gotowych do podjęcia nowych wyzwań w 2007 r.

Za dotychczasowe zaangażowanie wszystkim dziękuję. Szczególne słowa wdzięczności składam na ręce ks. proboszcza Kazimierza Koszyka – naszego Asystenta Kościelnego. Za inicjatywę, wspieranie naszej działalności oraz udostępnienie plebanii – serdeczne Bóg zapłać.

**Prezes POAK
Jan Gomółka**

Inscenizacja jasełek

Zgodnie z odwieczną polską tradycją od drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia rozpoczynał się okres „jasełek” czyli udramatyzowanych widowisk teatralnych na temat przyjścia Jezusa na świat.

Wszystko to co przeżywamy w związku ze świętami - spotkanie z nowo narodzonym Jezusem i przyjęcie Go do swojego serca - powtarza się raz jeszcze w jasełkach przetworzone w sceniczną formę, która pozwala zatrzymać się i uwypuklić określone treści, a przez to lepiej je sobie przyswoić.

Nawiązując do tej tradycji, utworzona w naszej parafii grupa teatralna, zaprezentowała doskonale przygotowane przedstawienie pt. „W poszukiwaniu Małego Jezusa”. Scenariusz inscenizacji opracowany przez p. Małgorzatę Niemiec i p. Marię Dyrę na podstawie „Betelejem Polskiego” Lucjana Rydla porusza temat spotkania człowieka z Bogiem, bez którego nie ma spotkania z drugim człowiekiem ani z sobą samym. Nie zabrakło również elementów komicznych - dowcipu słownego czy sytuacyjnego, które wywoływały żywą reakcję publiczności z uwagą śledzącej występ aktorów.

1 stycznia 2007 o godzinie 17.00 miała miejsce premiera przedstawienia wystawianego dla całej społeczności lokalnej w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Gołkowicach. Mieszkańcy nie zawiedli, tłumnie przybywając zarówno na przedstawienie premierowe, jak i drugi występ w dniu 3 stycznia 2007 roku. W tym miejscu jeszcze raz chcemy podziękować p. Dyrektora Zofii Koronie za udostępnienie sali gimnastycznej, gdzie mogliśmy spotykać się na próbach oraz wystąpić przed publicznością.

Dla mieszkańców naszej parafii przeznaczony był jeszcze jeden występ – zorganizowany w ramach Dnia Seniora 9 stycznia 2007 r.

Po przedstawieniu premierowym podziw dla pracy całego zespołu, wyraził nie tylko ks. proboszcz Kazimierz Koszyk, dziękując za wysiłek włożony w przygotowanie sztuki. Słowa wdzięczności i uznania dla występujących w jasełkach aktorów przekazał także Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz Marian Cycoń.

Jako, że jednym z celów podjęcia tej inicjatywy było gromadzenie funduszy na budowę kościoła, postanowiono wyruszyć z przedstawieniem w trasę. Występy gościnne zaplanowane były na kolejne niedziele stycznia według następującego rozkładu:

- 7 stycznia - Kraków -Borek Fałęcki,
- 14 stycznia - Stary Sącz,
- 21 stycznia - Podegrodzie,
- 28 stycznia – Barcice.

W sumie zespół dał 7 przedstawień dla szerokiej publiczności oraz 1 występ „roboczy” na potrzeby nagrania.

Zebrana podczas przedstawień znaczna kwota pieniędzy oraz środki pozyskane ze sprzedaży płyt DVD zostały przekazane na fundusz budowy nowego kościoła.

Przy pracach związanych z realizacją przedstawienia zaangażowane było szerokie grono osób -oprócz 53 aktorów występujących na scenie, laury należą się producentom, bez których niemożliwe byłoby zrealizowanie przedsięwzięcia. Szczególnie dziękujemy księdzu Proboszczowi, Andrzejowi Zychowi, Zofii i Mieczysławowi Gołdynom oraz Janowi Szewczykowi.

Głównym „kostiumologiem” oraz wykonawcą wspaniałych strojów, w jakich zaprezentowali się aktorzy była p. Marcjanna Bodziona, należy tu też wspomnieć o rodzicach młodszych artystów oraz samych aktorach, którzy również włączyli się w przygotowanie kostiumów.

Scenografia to z kolei dzieło Ryszarda Klimka, Zofii Gołdyn oraz Grzegorza Niesporka.

Oprawa muzyczna całości przygotowana została przez Leszka Stawiarskiego wraz z zespołem instrumentalnym oraz chórem.

Nad sprawami technicznymi czuwało grono profesjonalistów od nagłośnienia i oświetlenia – Stanisław Stawiarski oraz Krzysztof Plata.

Nad całością czuwała pełna wyobraźni pani reżyser – Małgorzata Niemiec, bez której z pewnością nie doszłoby do powstania zespołu teatralnego i realizacji przedstawienia.

Nasze jasełka dzięki ogromowi pracy reżysera – bardzo dobrze przygotowane i odtworzone przez aktorów zarówno młodszych jak i starszych - spotkały się z pełnym podziwem i zachwytem przyjęciem przez wszystkich, którzy przybyli na spektakle. Już samo przyjęcie tych występów, ukazuje potrzebę tworzenia takich inicjatyw w swoim środowisku. Wszyscy wyrażają pragnienie, aby takie jasełka stały się tradycją. Sądzimy że nowe spektakle z pewnością dostarczą wspaniałych przeżyć i wzruszeń.

Tymczasem trwają prace nad innymi przedstawieniami – być może wkrótce znowu się spotkamy

Grzegorz Niesporek

„Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz 20, 35).

Pozwólmy otworzyć sobie przez Pana oczy na wielorakie potrzeby w naszym otoczeniu, wtedy nie zabraknie nam okazji do dobrych uczynków, "które Bóg przygotował".

W końcu odnajdziemy je w wieczności, bowiem szata obłubienicy, "czysty, lśniący bisior", będzie utkana ze sprawiedliwych uczynków świętych" (Ap 19,8).

Caritas parafialna podejmując w ostatnich miesiącach różnorakie działania zwróciła się do wielu firm z prośbą o wsparcie materialne. Otrzymane ofiary przeznaczyliśmy na zapomogi, paczki dla dzieci oraz dla ludzi starszych i chorych. Resztę pieniędzy planujemy przeznaczyć na dofinansowanie wycieczek szkolnych dla dzieci z rodzin wielodzietnych i potrzebujących. Pragniemy podziękować wszystkim za składane ofiary, a w szczególności wyrażamy wdzięczność właścicielom Firm, dzięki pomocy których mogliśmy wiele dokonać.

Za ofiary pieniężne oraz rzeczowe składamy podziękowanie na ręce:

- Pana Wojciecha Kulaka - Bank Spółdzielczy w Starym Sączu,
- Pana Posła Edwarda Ciągło,
- Pana Wiesława Leśniaka - Zakład Masarski Nowy Sącz,
- Prezesa Firmy „Prospora” Nowy Sącz,
- Prezesa Firmy „Konspol” Nowy Sącz,
- Pani Lucyny Kaweckiej - SHP „Rolnik” Stary Sącz,
- Państwa Stefańczyków - Firma Opticonect,
- Pana Adama Konstantego - Firma Budowlana,
- Państwa Renaty i Andrzeja Zych,
- Pana Szczepana Pierzchały,
- Pana Łukasza Korony,
- Pana Michała Bodzionego - Firma Handlowa,
- Pana Ryszarda Korony,
- Pana Józefa Basty - Firma Basso,
- Pana Władysława Sychowskiego - Firma Rolbud,
- Pana Grzegorza Pierzchały,

„Gwiazdkowa Niespodzianka”

19 grudnia 2006r. w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Gołkowicach przebywał niezwykle gość. Z dziećmi z rodzin najuboższych spotkała się ekipa Świętego Mikołaja.

Akcja „Gwiazdkowa Niespodzianka” organizowana jest przez ogólnoswiatową, ponadwyznaniową, chrześcijańską organizację Samaritan's Purse z siedzibą Boone USA. Polega ona na bezpłatnym przekazywaniu upominkowych paczek świątecznych dzieciom z rodzin najuboższych. Paczki te są solidarnym darem ludzi z Niemiec i USA, którzy włączyli się w to wielkie dzieło. Koordynatorami akcji w Nowym Sączu są Beata i Krzysztof Szczypuła, a w naszej szkole Bogusława Grądziel.

Zebrani goście: Pani dyrektor Zofia Korona, wicedyrektor Gabriela Szewczyk, 41 dzieci od 6 do 12 lat oraz Rodzice mogli obejrzeć jasełka „Jezusa narodzonego wszyscy witamy” przygotowane pod kierunkiem siostry Agaty. Oprawę muzyczną opracował pan Marek Wastag. Ekipie Mikołaja pomagały słuchaczki Prywatnego Technikum Handlowego dla Dorosłych z Nowego Sącza. Obdarowane dzieci nie ukrywały swoich emocji radości, zaskoczenia, zdziwienia, zadowolenia. Pani dyrektor Zofia Korona podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do tego, aby dzieciom sprawić wielką niespodziankę oraz złożyła z głębi serca płynące życzenia.

Niespodzianką jest również to, że około 10 dzieci będzie objętych całoroczną opieką przez fundację Samaritan's Purse.

Bogusława Grądziel



Z HISTORII WSI SKRUDZINA

Tekst prezentujący sytuację wsi do roku 1980

Nazwa wsi „Skrudzina” pojawia się w Księgach Klasztoru Sióstr Klarysek w Starym Sączu pod datą 1293 roku. Przynajmniej osada Skrudzina powstała z karczunku lasów i została nadana Wojciechowi Skrudzińskiemu, szlachcicowi z Łącka. W roku 1307 sołtysem wsi był Nicolas. Wówczas wieś liczyła 43,5 morgów. Sołtyś dzielił ziemię na role i pół-rolę, i wydierzał osadnikom, którzy zwali się zagrodnikami. Jak dowiadujemy się z zachowanej do dziś księgi inwentarza dóbr starosądeckiej Ksieni Klasztoru Świętej Kingi za rok 1699, we wsi Skrudzina funkcjonuje 8 nazwisk zagrodników oraz 3 nazwiska poddanych, którzy należeli do sołtystwa i tam pracowali, cytując „na zagrodzie, na chałupie i na młynku”. Wspomniane jest również o leśnym, który miał lasów pilnować i o młynarzu pracującym w młynie. Wieś graniczyła z włościami klasztornymi. Piękny lecz ubogi zakątek ziemi sądeckiej zdołała płynąć do dziś górską rzeką zwaną Jaworzynką, od źródła wypływającego z Jaworzyny tj. części lasu u stóp góry Przehyba. Wieś posiadała młyn wodny. Nie było tu folwarku. Istniała prawdopodobnie smolarnia, która wyrabiała z drzewa smołę dla bednarzy, węgiel drzewny dla kowali, popiół drzewny, gonty i drzewo opałowe. Każdy rolnik był samowystarczalny. Ci, którzy ziemi nie posiadali pracowali u Kmieci. Skrudzina należała do parafii Podegrodzie.

Ludność żyła skromnie w tzw. kurnych chatkach. W roku 1710 wybuchła na Ziemi Sądeckiej epidemia dżumy, która nie ominęła również Skrudziny. W 1713 roku w lipcu była wielka powódź, a w 1736 następna. W latach 1848 do 1855 wskutek nieurodzaju nastąpił głód. Śmierć głodowa stała się powszechnym zjawiskiem, jak również i choroby – głównie tyfus, potem cholera. Cmentarz dla mieszkańców Skrudziny zmarłych na cholere założony był koło lasu Kumurców. Żadne ślady jednak nie przetrwały.

Obszar Skrudziny po karczowaniu lasów przez osadników i wyrabianiu pól powiększył się do 3 łanów. Jeden łan liczył 30 morgów. W roku 1770 Skrudzina została wraz z terenami tzw. Galićji, zagarnięta przez Austrię pozostając pod zaborem do 1918 roku. Trzeba wspomnieć, że około roku 1850 do Skrudziny przybyli Żydzi. Lustik Hermain wykupił od miejscowych chłopów około 120 morgów austriackich ziem i lasu. Jego córka Schein Neti prowadziła tu karczmę i sklep. Lustik wybudował tartak wodny. Po nim wybudowali je kolejno Tomasz Buźniak i Franciszek Bielak.

Z biegiem czasu i zachodzącymi zmianami Skrudzina została wyzwolona spod zaboru austriackiego. Nieznane są fakty dotyczące udziału mieszkańców Skrudziny w I wojnie światowej. Prawdopodobnie tak, jak wszędzie zabierano stąd rekrutów do wojsk pruskich i austriackich.

- Pana Bogdana Wójcika - Firma Handlowa,
- Państwa Krystyny i Czesława Florek,
- Państwa Regujskich - Firma Handlowa,
- Pana Michała Malinowskiego - Firma Handlowa,
- Państwa Renaty i Jerzego Stolarskich - Firma Handlowa,
- Pana Pawła Pawlika - Hurtownia Polwid,
- Państwa Józefy i Andrzeja Stęposz,
- Pana Krzysztofa Firleja - Stacja Paliw,
- Pana Andrzeja Karpiela.

Szczególnie wdzięczni jesteśmy Państwu Kindze i Andrzejowi Stawiarskim za zorganizowanie spotkania opłatkowego dla Seniorów oraz pozyskanie wielu firm, które wsparły ich w przygotowaniu imprezy, i tak dziękujemy:

- Państwu Marii i Zbigniewowi Szubryt - Zakład Masarski „Szubryt”,
- Państwu Annie i Waldemarowi Widel - „Agro-Hurt”,
- Państwu Annie i Janowi Kos - PHU „Bajer” Nowy Sącz,
- Państwu Marii i Zygmunta Weber - PPHU „Meblex”,
- Państwu Renacie i Andrzejowi Zych - Zakład Drobiarski,
- Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej Nowy Sącz,
- Panu Radosławowi Gramsz - FHU „Rademenes”,
- Panu Tadeuszowi Gurgul - „Polfrukt” Łącko,
- Państwu Annie i Andrzejowi Jurek,
- Obsłudze kuchni na czele z Panią Ewą Jagieła,
- Państwu Zofii i Mieczysławowi Goldynom - „GOMIX”,
- Pani Stanisławie Wójcik,
- Panu Michałowi Bodziony,
- Pani Marii Kulig, Kierownicze Ośrodka Kolonijnego za użyczenie pięknego obiektu oraz pracownikom za wszelką pomoc.

Dzięki Waszej wrażliwości na potrzeby innych udało nam się razem dokonać dużo dobrego. Rodziny, które skorzystały z pomocy są Wam wdzięczne za ofiarność. Dzieci, które dzięki Wam wyjeżdżają na wycieczki szkolne są bardzo szczęśliwe i radosne. Niech każdy uśmiech dziecka, będzie dla Was zapłatą za dobre serce.

My ze swej strony za wszystko składamy serdeczne „Bóg zapłać”

W imieniu Caritas

Bogusława Niesporek

Ti inga lo

Kolędniczy Misyjni 2006

W trzecim kołędowaniu misyjnym w naszej parafii wzięło udział 75 dzieci zrzeszonych w 15 grupach kolędniczych - 10 grup z Gołkowic i 5 ze Skrudziny. Oprócz dzieci w Kolędę Misyjną zaangażowani byli dorośli - rodzice, bracia czy siostry kolędników, którzy pomagali w przygotowaniach i byli opiekunami dzieci w czasie kołędowania.

Dzieci odwiedzając nasze domy głosiły radość z narodzenia naszego Pana przedstawiając krótkie scenki nawiązujące do tegorocznych projektów, na rzecz których kolędnicy zbierali pieniądze. Mali misjonarze wcielili się w role: aniołków, murzynków, latynosów, pastuszków i królów.

Uroczyste rozesłanie grup kolędniczych odbyło się 26 grudnia po Mszy św. o godzinie 12⁰⁰, w której aktywnie wzięły udział wszystkie grupy. Podczas Mszy Św. dzieci przyniosły do Ołtarza dary. Były to:

- ⇒ **Cegła** - symbol budowanych kaplic i domów nadziei.
- ⇒ **Szopki, które Kolędnicy zostawili w naszych domach** - dar i dowód wdzięczności dzieci Kamerunu, Peru, Brazylii, Republiki Środkowoafrykańskiej, Konga i Białorusi, dla których w tym roku przeznaczona była pomoc kolędników misyjnych.
- ⇒ **Tabliczka i kreda** - całe, ubogie wyposażenie szkolne milionów dzieci na świecie.

Na zakończenie Mszy Św. Ksiądz Proboszcz poprosił dzieci biorące udział w kolędzie, aby zbliżyły się do Ołtarza i odmówił nad nimi specjalną modlitwę rozesłania. Wszyscy kolędnicy za swoje zaangażowanie i piękne stroje zostali nagrodzeni gromkimi brawami przez wiernych zebranych na Eucharystii.

Zebrane przez kolędników pieniądze staną się naszym wkładem w wielkie dzieło misyjne - w imieniu dzieci z wymienionych wyżej krajów misyjnych SERDECZNIE DZIĘKUJEMY. Podziękowania należą się również wszystkim parafianom za ciepłe i serdeczne przyjęcie Kolędników Misyjnych. Państwa wspaniała postawa, dodawała dzieciom zapału na dalsze kołędowanie.

W sobotę 13 stycznia 2007 roku przedstawiciele grup kolędniczych wzięły udział w Ogólnodiecejalnym Spotkaniu Kolędników Misyjnych w Tarnowie, gdzie w parafii Błogosławionej Karoliny Kózka odbyła się Msza Św. którą odprawił Ks. Biskup Wiktor Skworc.

Mariusz Łomnicki

W roku 1930 odbył się w Nowym Sączu zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego. Skrudzinę reprezentowali: Józef Owsianka, Jan Kurowski, z Zalesia Józef Kurowski. Zorganizowali oni pierwsze koło PSL. Do koła zapisało się około 32 chłopów. Posiadało ono własny sztandar, który w czasie okupacji przechowywano w różnych domach.

II wojna światowa żyje we wspomnieniach mieszkańców, jako okres terroru i nieustannego zagrożenia życia. Ludność oddawała kontyngenty, pracowała przy okopach, oraz była wywożona na roboty do Niemiec. W lasach gabońskich powstały oddziały „batalionów chłopskich” dowodzone przez Józefa Hejmeja pseudonim „Rzeźny”. Gdy oddział powiększył się, dowództwo przejął Mieczysław z zawodu nauczyciel, pseudonim „Obłąz”. Prawdopodobnie jego oddział przyjął nazwę „Juhas”. Oddział przebywał na Przehybie do chwili pojawienia się partyzantki radzieckiej. Musiał wtedy opuścić Przehybę i przebywał w lasach Gabonia. Ludność zmuszona była żyć tak polskich jak i radzieckich partyzantów. Partyzantka radziecka zabierała chłopom inwentarz żywy i płody rolne. Dla nich pędzono również bimber (z nakazu). Miejscowa ludność działała w tajnym ruchu oporu, a wielu mieszkańców brało też udział w walkach frontowych. Były także osoby, które zostały wywiezione na roboty do Niemiec. Franciszek Konstany poległ w walkach. Ludność informowała partyzantów o ruchach wojsk niemieckich i wysokości nakładanych kontyngentów na chłopów.

Po wyzwoleniu, które nastąpiło w dniu 21 stycznia 1945 roku wiele rodzin ze Skrudziny wyjechało na ziemie odzyskane i osiedliło się tam na stałe. Mieszkańcy wsi Skrudzina dali się poznać jako zapobiegliwi i pracowici gospodarze, chętni do prac i czynów społecznych. Pierwszą instytucją powstała dzięki społecznej inicjatywie i wysiłkowi mieszkańców był dom ludowy „Przyjaźń”. Uroczyste otwarcie odbyło się w dniu 30 maja 1954 roku. Następnie powołano komitet do czynu na rzecz elektryfikacji wsi. I tak w Wigilię 1959 roku zaświeciły pierwsze żarówki. Uroczyste otwarcie linii elektrycznej odbyło się w styczniu 1960 roku. Niedługo po tej uroczystości podano propozycję budowy szkoły w Skrudzinie. Ludność Skrudziny znów spontanicznie i z oddaniem włączyła się do pracy. Wmurowanie kamienia węgielnego odbyło się w czerwcu 1966 roku. Do użytku oddano szkołę w roku 1968. Budynek gospodarczy powstał w 1973 roku, a nowe boisko sportowe z asfaltową nawierzchnią w 1978 roku. Staraniem miejscowej społeczności odbudowano most na rzece Jaworzynce, który był zniszczony przez powódź w 1934 roku. W roku 1970 został położony asfalt na odcinku drogi Gołkowice – Skrudzina – Gaboń. W latach 1978 – 80 rozpoczęto przy pomocy miejscowej ludności regulację rzeki, położono chodnik przez wieś i naprawiono drogi do pól. Wybudowany został budynek, w którym mieści się sklep spożywczy – przemysłowy. Po drugiej wojnie światowej założony został przez Szymona i Stanisława Koniecznych tartak, a nad rzeką Jaworzynką istniały młyny u Elżbiety Pasoń i Jana Gancarczyka.

Powierzchnia Skrudziny to 393, 94 ha z czego 144,35 ha przypada na obszary leśne. Według stanu z roku 1980 w Skrudzinie było 88 numerów (budynków mieszkalnych) i około 430 mieszkańców. Wieś podzielona jest na „przysiółki” „Galiców”, „Dzioly”, „Zapaszecze”. Istniały też nazwy „Na Zagrabie”, „Na Kamieniste”, „Pod Kurmowcem”, „Na Stawki”.

Skrudzina graniczy z wsią Gaboń – Praccka od południa, Moszczenicą i Przysietnicą od wschodu, Gaboniem – Wilkówką od zachodu i Gołkowicami od północy. Specyficzne położenie wsi na szlaku w kierunku Przehyby określa jej turystyczny charakter. Brak bazy noclegowej utrudnia jednak jej rozwój jako ośrodka wczasowego – mimo to, czasowicze i turyści są co roku gośćmi w domach prywatnych.

Wieś Skrudzina w roku 1980

W Skrudzinie uprawia się kilka rodzajów zbóż takich jak: żyto, pszenicę, owies. Sieje się koniczynę. Wielu gospodarzy utrzymuje swoje rodziny z pracy na roli. Hodowane są konie, bydło, owce, trzoda chlewna, drób – indyki, gęsi, kaczki, kury oraz gołębie. Kilku gospodarzy posiada również pasieki. Instytucje to: Szkoła Podstawowa, „Dom Kultury”, w którym czynna jest świetlica pod opieką Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Starym Sączu, Klub „Ruch” – punkt biblioteczny i klub krótkofalowców. Istnieje także Szkolne Schronisko Młodzieżowe – czynne w sezonie letnim. Wieś posiada telefon czynny całą dobę. Ważnym dobrodziejstwem jest kursujący kilka razy dziennie autobus PKS. Skrudzina potrafi bardzo dobrze organizować imprezy kulturalne we własnym środowisku. Działa Koło Teatralne – przygotowało ono wspaniałe inscenizacje oraz imprezy prezentujące obyczaje obrzędowe związane z poszczególnymi świętami obchodzonymi w ciągu roku. Co roku organizowane jest spotkanie mieszkańców na balu zwanym „Opłatek”. Działają organizacje takie, jak: Koło Gospodyń Wiejskich i NSZZ „Solidarność”.

Za wypracowane pieniądze z wystawianych sztuk teatralnych i organizowanych przez młodzież zabaw tanecznych zakupiono telewizor.

Jest to tylko pobieżna, krótka opowieść o historii tej pięknej, zadbanej, położonej wśród wzgórz i modrzewiowych lasów wsi, przeciętej wstęgą wody wspaniałej rzeki Jaworzynki, przy drodze, która wiedzie aż pod Przehybę. Pociągający jest urok wsi Skrudzina, dlatego też zapraszamy do odwiedzenia jej. Należy pamiętać o ludziach, którzy dbają o jej wygląd, o twórcach ludowych, artystach i wszystkich starających się, by wieś była jeszcze piękniejsza. Jeżeli kogoś bardziej interesuje historia Skrudziny, której nie sposób tu opowiedzieć najlepiej skontaktować się z jej mieszkańcami, znającymi nie tylko fakty z historii swojej miejscowości lecz także ciekawe opowieści i legendy przekazywane następnym pokoleniom „z dziada pradziada”. Obyczaje ludowe związane z poszczególnymi świętami, obrzędy dotyczące świąt i stroje ludowe to wspaniała i uroczą część opowieści o wiosce Skrudzina, małej pod względem obszaru lecz wielkiej duchem jej mieszkańców, tajemniczością i radością przeżywania wspaniałych uroków przyrody i obrzędowości.

Skrudzina, 1.06.1980r.

Na podstawie:

Ksiąg majątkowych Klasztoru Sióstr Kларыk w Starym Sączu;

Historii Starego Sącza autorstwa Henryka Barycza;

informacji własnych

Anna Maria Olchawa

Szkolne spotkanie opłatkowe

W niedzielę 8 stycznia 2007 roku nowa sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Gołkowicach stała się miejscem spotkania wokół wspólnego stołu przedstawicieli władz - z Panem Burmistrzem Marianem Cyconiem i Przewodniczącym Rady Miejskiej Panem Marianem Lisem, emerytowanymi nauczycielami i pracownikami gołkowieckiej placówki, ludzi chętnie i hojnie wspierających oświatę w Gołkowicach oraz Dyrekcji, pedagogów i pracowników szkoły. Wśród gości nie zabrakło: Pośła na Sejm Rzeczypospolitej Pana Edwarda Ciągło, Radnego Rady Powiatu Pana Jana Gomółki, Księdza Kanonika Stefana Tokarza, Księdza Krzysztofa Migacza, Dyrektora Gimnazjum w Gołkowicach Pana Janusza Pietruszewskiego, Prezesa Banku Spółdzielczego w Starym Sączu Pana Wojciecha Kulaka, Radnych Rady Miejskiej w Starym Sączu Panów: Jana Kupczaka i Andrzeja Myjaka, Sołtysa Gołkowic Górnych Pana Stanisława Olszowskiego oraz przyjaciół i sponsorów naszej placówki.

Z nieukrywaniem wzruszeniem i radością wszyscy zaproszeni, w tym zwłaszcza emeryci, obejrzeni spektakl „Jezusa narodzonego wszyscy witamy” przygotowany pod kierunkiem siostry Agaty, który muzycznie oparł pan Marek Wastag. Jego też dziełem było zabawne i kulturowe tradycje naszego regionu, przedstawienie Grupy Kolędniczej zaprezentowane również miłym gościom.

W czas kolędowania i życzeń wielu dobrych słów zaproszonym przekazali: Pan Burmistrz Marian Cycoń, Dyrektor Szkoły Pani Zofia Korona a także zaproszeni goście. Z szczególnymi podziękowaniami do tych, którzy naszej placówce chętnie udzielają pomocy materialnej, zwróciła się przedstawicielka Rady Rodziców Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II Pani Katarzyna Lis. Ważnym akcentem spotkania były: wspólny obiad i serdeczne rozmowy przy stole.

Coroczne zapraszanie byłych pracowników dydaktycznych i obsługowych szkoły oraz sponsorów, w tak ciepłym, rodzinnym i sprzyjającym wzajemnemu zbliżeniu okresie Świąt Bożego Narodzenia jest już w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Gołkowicach wieloletnią tradycją i zdaje się wskazywać, że ludzie, którym bliska jest idea właściwego wychowania młodych pokoleń tworzą jedną rodzinę.

A.G.G

Redakcja: Ks. Proboszcz Kazimierz Koszyk, Sylwia Korona,
Anna i Grzegorz Gorczowsky,
Parafia pw. Świętego Antoniego Padewskiego Gołkowice Górne 41,
33 – 388 Gołkowice Dolne
e-mail: kkoszyk@tarnow.opoka.org.pl
Strona internetowa parafii: www.golkowice.tarnow.opoka.org.pl